



WIADOMOŚCI LITERACKIE

TYGODNIK

Nr. 8 Warszawa, Niedziela 24 lutego 1924 r. Rok I

Na granicach sensacji i skandalu Do redaktorów „Expressu” i „Kurjera” List otwarty

Szanowni Panowie! Dużo się dzisiaj o Was mówi w różnych środowiskach Warszawy. Osiągnięcie tedy to, co w dziennikarskiej pracy jest tak ważne: że wieści Waszemu, i że nie żal Wam śmierć, przez obnoxious ogółu zadawana. Zdołałście zainteresować szerokie koła czytelników, potrafiłście zaspokoić różne gusta i guściki. Co więcej: pomiędzy niektórymi czytelnikami a redakcją Waszych pism wytworzył się stosunek miłej serdeczności, który niejednemu wzruszyć może. I jeszcze coś więcej: wzbudziście lek wśród ludzi o nieczystym sumieniu, że oto każdej chwili możecie zejść się ich brudnymi sprawkami, a wówczas — nie daj Boże! będzie z nimi łączyć: napiętnowani publicznie, gorko swoich grzechów pożałują. Pozyskaliście też lepszą część opinii bardzo chwalebnie czynami. Ktoż, przechodząc przez plac Saski i patrząc na pomnik ks. Łęczyńskiego, nie pomyśli, że to Panowie właśnie przez umiejętne pobudzenie ofiarności publicznej ustrzegli Warszawę od prawdziwej hańdy, jaką byłby brak funduszy na budowę pomnika. Albo kareta na Potęzów, ufundowana ze składek czytelników Waszych pism! Jakż to piękna za służbę! Również nie bez wzruszenia odczytywało się Waszą „Trybunę pokrzywdzonych”, gdzie biedny człowiek, parzący się niedoli, niósł wszystkie swoje skargi i niepokoił opinie, że dużo, dużo krzywdy dzieje się w narodzie. Przyszła Wam musi dobra obywateli i to, że w walce z obłąkami i niewiasty, że w sprawie dośkonał.

Wszakże, Szanowni Panowie, dajecie zarobek niemal powodów do krytycznych uwag. Nie sądzę, by mogło Wam zależeć tylko na pochlebstwach. Jakże to pięknie powiedział cesarz Julian, kiedy chwalił go dworzanie za dobre, sprawidliwe sądy: „Czułbym się dumny z tej pochwały, gdyby pochodziła od osób, których śmiały zganić mnie, kiedych na to zasłużył”.

Wszakże, Szanowni Panowie, dajecie zarobek niemal powodów do krytycznych uwag. Nie sądzę, by mogło Wam zależeć tylko na pochlebstwach. Jakże to pięknie powiedział cesarz Julian, kiedy chwalił go dworzanie za dobre, sprawidliwe sądy: „Czułbym się dumny z tej pochwały, gdyby pochodziła od osób, których śmiały zganić mnie, kiedych na to zasłużył”.

Teatr i dramaty amerykański Przez pół roku grano w N.-Yorku „Hamleta” Rozmowa „Wiadomości Literackich” z Ryszardem Ordżyńskim

Pan Ryszard Ordżyński, który zrobił w tym sezonie w Warszawie dwa doskonałe wielkie przedstawienia: „Pskomienie złości” w Rozmaitościach i teraz w Polskim „Uczętę sztyrdców”, jest napełniony wśród naszych ludzi teatru najłepiej zorganizowanym co do teatru zagranicą. Widział wszystkie najlepsze teatry świata i dotychczas w corocznych podróży pażary na ich pracę, — był jednym z najbliższych pomocników Reinhardta, z którego trupa jeździł do Paryża, Londynu i Ameryki, — był głównym reżyserem wielkiej nowojorskiej Metropolitan-Opery, wtenczas również kiedy śpiewał w niej Caruse, — wystąpił „Malbeta” (w „Criterian Theatre” w Nowym Jorku) i „Wesole Kuzoski”, w nie mówię o wielu sztukach z — nazwijmy go tak — mniejszego repertuaru (m. in. „Eros i Psyche” w Filadelfji), — praktykował w stolicy kina w Hollywood, — grał w teatrze, — grał w kinie, — tłumaczył sztukę — można o nim powiedzieć, że zna wszystkie teatry i że zna teat.



RYSZARD ORDŻYŃSKI
karykatura Enrico Carusa

o ósmu ludzi: aktorów i literatów. Gra tylko sztuki o literackiej wartości: „Peer Gynta” i „Lilliom” Molnara (obit z tym pięknym Schillkrautem, którego Warszawa zna z ekranu z „Dwóch sieroł”), „Połgę ciemnoty” „Tęgo, którego biją po twarzy”, „R. U. R.” Capka, „Dom złamanych serc”, „Back to Metusalem” Shawa. — A co grają inne teatry? — Sprządyście dobrą literaturę, więc poza Szekspira, z wielkim sukcesem Pirandella, „Niebieskiego paka”, „Życie o wadów” Capka, teraz właśnie „Pelléasa i Melisande” i najnowszego doskonałego Shawa „Saint Joan”; na codzień ilar, są bardzo zabawne w rodzaju „Jutro pogoda” Hopwooda, lekkie komedje i melodramaty, najczystszej świetnie zrobione. — W „Odeonie” grano teraz „Emperora Jones” O’Neilla, Amerykanina. Co to za aut? — Eugen O’Neill? To pisarz pierwszorzędny, nowelista i dramaturg, literat — w europejskim słowa znaczeniu. Zaczął od

obozni się po prowincji. Czyli że każda niemal premiera ma za sobą kilkadziesiąt nieudanych prób generalnych. Łatwo zrozumieć co to znaczy.



BERNARD SHAW
wystawił ostatnio „Świętą Joannę”



EUGÉN O’NEILL
najbardziej znany dramaturg amerykański



LUIGI PIRANDELLO
twórca triumfu w Stanach

Zapłynę przez „Wiadomości Literackie” o teatr w Ameryce, p. Ordżyński odpowiada z całą uprzejmością i odrazu wyraził i szeroko umiame sprawę. — Ameryka uwielbia teatr. Kałdy Pał sę sa muś-halle (Variety-House), cały Nowy-York tłoczy się do wspomnianych teatrów rustykowych, „Kiki” Picarda szła przez dwa lata, Reinhardt miał zawsze w Nowym-Yorku wielki sukces i teraz gra tam triumfalnie „Miracle”, balet rosyjski z Pawłowa i szwedzki z Berlinem przyjmowano z zachwytem, w przeszłym roku gośczone po królewską pannę Sozeta, — teraz była Duse i mimo, że ceny naznaczone tak, jakich Nowy-York dotychczas nie płacił, musiła grać „Pani morza” i „Upiory” w Metropolitan-Opera-House, bo inne teatry były za małe. Jednocześnie prawie dwa miesiące niezwykłego powodzenia Stanisławskiego. Oczywiście „Sad wisniowy”, „Trzy siostry”, „Wujaszek Jasi” — dalej „Na dzień”, „Locandiera” i „Karamazow”. Trzeba było uchodzić za zjawiska całkiem normalne, ba! stanowią często przedmiot dumy naszej Kultury! XX wieki! Względność sądu w perspektywie historycznej — oto właśnie ta vanitas, ta melanchoła, z jaką mówię o zniknięciu diabła, czarownic i gusiel.

Teatru subwencjonowanego wcale nie ma, niema też stałych teatrów, i budynki wynajmowane są przez coraz to inne trupy. Pierwszy stały teatr zalażyła i pierwszy będzie miała własny budynek grupa aktorska „Washington Square Players”

— Właśnie wiązując teatry są tylko w Nowym-Yorku, a do innych miast jeżdżą z Nowego-Yorka zebrane ad hoc twórcyżstwa teatralne ze sztuką, która miała wielkie powodzenie. Prócz tego każda prawie sztuka przed jej nowojorską premierą



JOHN BARRYMORE
w roli Hamleta

Szkiecy do monografii o diable Polskie wypisy czarnoksięskie Ułożył je Julian Tuwim

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” ukazuje się niedługo książka Juliana Tuwima p. t. „Czary i czary polskie”. Z obszernych przedmowy autora wyjmujemy fragment poniższy:
„Ale — „satana passa” (Carducci).
Zniknęło to wszystko. Zginął korowód law i strachów, diwów i dzikawce, cudów i cudaków, czasem pięknych w swej grozie, czasem groźnych w potworności, ale zawsze ciekawych, zastanawiających, kryjących za sobą coś nieskończenie nieodczonego. Mimo mniej lub więcej udanych prób wtłumaczenia. Zdechł smok sługowy, który zaczął konać w promieniach wieku oświeczonego, a dobiły powoli zdobycami nauki, pałd wroczacy, oguszony turkietem maszyn, rżony prąd elektrycznym, zastygły w pełnym uzeczonego, wymiany przez władow mikrooskopów i teleskopów. Satana passa Niema już diabła — a właściwie wiać w jego moc. Został jeno w starych pozółłych księgach, w podanach, bajkach dla dzieci. Niema czarownic, uczułych z biesiami na Łysej Górze Skoczylży się tajemnicze szachdki miłosne, nie są same, wieckie igryszka, rozpuszczane sabaty, msze diabelskie i podgwiezdne podróże na miotłach Niema już alchemików, uparowanych szaleńców i magię Niema astrologów, wypisyjących horoskopy z konstelacji gwiazdowej. Nikt już nie warzy o nowiu ziół czarnodzielskich i suszonych nieopierzyl Niema słychać już zaklęć, zamawian, wywołujecie. Nikt już nie lancholny nie przywołuje księcia ciemności, nie oddaje mu duszy, nie podpisuje się krwią z serdecznego palca na cyrografie, upstrżonym diwicznymi znakami Niema już diabła!
Przyznaję, że w słowach powyższych brzmi pewien żal — w tonie sąż owych trenów mógłby kto dosłyszec westchnienie z „staremi dobrymi czasami”, kiedy to czarownicie palono, — mógłby dosłyszec jakieś echo wzmianki 80-letniego żata, z którym rozmawiał w r. 1834 w Kurniku Tytus hr. Działzyński: „Jak tu nie żalować, że nie palą czarownic? — A bywało, jak wolnym ogniem poczęłam skwarzyć”. Lecz to oczywiście żal nie lancholny nad „vanitas vanitatum”, nad ostateczną marnością marności wierzeń i wiedzy ludzkiej. Wstrząs oburzającego budzi w nas dzisiaj palenie czarownic, z najbardziej wymiusem czytany o fantastykach wysiłek alchemików, ar-

jednokrotność z życia wysp południowonidzyskich, później napisał „Annie Christie”, „Hairy ape” („Kudłata małpa”) i „Emperor Jones”. Jest egzotyyczny, brutalny, romantyczny i zupełnie nowy. „Music-Box-Review” A co najnowocześniejsze człowieka pierwotnego. A przytem teatr patetyczny, poetyczny, eksperymentalny, — snobom można powiedzieć: nowa sztuka.

Czyli że teatr amerykański rozwija się, tworzy własny dramata, nadają za Europa?
— Napewno tak. Przez ostatnie dziesięć lat już nie poszedł, ale poprostu skożył naprzd. Jego reżyserja nie wysła na gól poza realizm, ale jest szczerem brutalny, dekoracje są coraz lepsze, tak John Barrymore, który grał Hamleta, tak James K. Hackett, to wielcy aktorzy. — Jako zabawa dla tłumów, „Casino de Paris”, „Folies Bergères” są niczem wobec bajeczności, kiczowalności, przepychu, dowcipu i inwekcji nowojorskich, „Ziegfeld-Follies” czy „Music-Box-Review”. A co najnowocześniejsze: Ameryka ma krytykę amerykańską najlepszą na świecie. Krytycy amerykańscy nie tylko recenzują doskonale swój teatr, ale jeżdżą na najciekawsze sztuki do Europy, piszą stamtąd korespondencje, wydają książki o teatrze. Teatr amerykański dopiero uczy się, ale ma doskonałych nauczycieli i zdaje coraz lepiej.

SKAMANDER
MIESIĘCZNIK POETYCKI
Zeszyt 34 - 36 w druku
opracowanie W. Borowskiego
w przygotowaniu



Sensacyjna premiera

W czwartek dn. 21 lutego Teatr Polski zwraca na afisz wybitny utwor dramatyczny europejskiej...

Nowe zagadnienie nie brzmiało już: „jak wygląda mechanizm dusz ludzkich?”, ale: „czem jest człowiek? czem jest świat?...”

Nie nowe to zagadnienie: stare jak świat, a przynajmniej jak cała europejska kultura realizacyjna...

Nie nowe to zagadnienie: stare jak świat, a przynajmniej jak cała europejska kultura realizacyjna...

Wielu złudzeń odarło świat tymczasem. Dlatego jak nagie kotki świecić tu będą...

Nie nowe to zagadnienie: stare jak świat, a przynajmniej jak cała europejska kultura realizacyjna...

Nie nowe to zagadnienie: stare jak świat, a przynajmniej jak cała europejska kultura realizacyjna...

Nie nowe to zagadnienie: stare jak świat, a przynajmniej jak cała europejska kultura realizacyjna...

Teatr Dwie monografie

Teatr Romantyczny: „Zbuntowana”, sztuka M. Stągiewki...

Historia o Paryżankach, która zaślubiła Araba, i wynikła stąd niezwykła historia...

Wykonanie obywateli jeszcze tak słaba i bostarska awantura arabska. „Juzi...”

Antoni Stominski

Dwie monografie

Jan Parandowski. Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian...

Każdy, który nie czuje zupełnie oderwany od macierzystego łoża kultury stałaby się...

Monografia rozpoczyna się od kilku ogólnych uwag z dziedziny estetyki, które byłyby zbyt mroczne...

W rzeczy samej, jeżeli Dunikowski w pewnej chwili odwraca się od impresjonizmu...

Monografia Tretera, poza wszystkimi zaletami teści, posiada to jeszcze ważne znaczenie...

„Sa w doskonałej monografii Tretera miłośnicy, pobudzający do dyskusji, trudno mi obwieść i nie mam...

W obliczu tych przedkładał przedkładał, w obliczu tych przedkładał...

W obliczu tych przedkładał przedkładał, w obliczu tych przedkładał...

Wieś i miasto

Tadeusz Gronowski. Przeważająca część literatury...

Gdy myśli o Gronowski, przypomina mi się oburzenie Marka Twaina na Michała Anioła...

Wspomnienie stóp Tadeusza Gronowski jest takim Michałem Aniołem Warszawa...

Niezapłniona moda. Jest potężnym jednak parę innych poważnych przyczyn...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Wieś i miasto

Tadeusz Gronowski. Przeważająca część literatury...

Gdy myśli o Gronowski, przypomina mi się oburzenie Marka Twaina na Michała Anioła...

Wspomnienie stóp Tadeusza Gronowski jest takim Michałem Aniołem Warszawa...

Niezapłniona moda. Jest potężnym jednak parę innych poważnych przyczyn...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Tadeusz Gronowski

Tadeusz Gronowski. Przeważająca część literatury...

Gdy myśli o Gronowski, przypomina mi się oburzenie Marka Twaina na Michała Anioła...

Wspomnienie stóp Tadeusza Gronowski jest takim Michałem Aniołem Warszawa...

Niezapłniona moda. Jest potężnym jednak parę innych poważnych przyczyn...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Przedwieczny miesiąc dopiero wtedy, kiedy go jakiś cud wyrwie z codziennego...

Polska zagranicą

Mirowski Młynarskiego w Anglii Dyr...

„Każdym słonecznym promieni podługby wiesz, że jest on twój...”

„Sa w doskonałej monografii Tretera miłośnicy, pobudzający do dyskusji, trudno mi obwieść...

„Sa w doskonałej monografii Tretera miłośnicy, pobudzający do dyskusji, trudno mi obwieść...

„Sa w doskonałej monografii Tretera miłośnicy, pobudzający do dyskusji, trudno mi obwieść...

Książki Ignisa

W obliczu tych przedkładał przedkładał, w obliczu tych przedkładał...

Książki najnowsze

Op. p. Ignacego Zajda-Malinowskiego, którego książkę p. t. „Czerwona sukienka”...



TADEUSZ GRONOWSKI rysunek Józefa Zaruby

Gronowski jest artystą współczesnym, realnie odnoszącym się do życia; nie należy...

WYDAWNICTWO B. RUZKI OPOWIEŚCI WZWEŁE BIBLIOTEKKA PRZEKŁADÓW UKAZAŁ SIĘ T. VIII W. B. YEATS „HANHARAN RUDY” TREMACZYCE MIRIAM Redakcja

Książka o polskiem prawie karnem

Nakładem Książnicy Polskiej ukazuje się w dniach najbliższych dzieło Juliusza Ma...

karnego z r. 1871 dla całego państwa niemieckiego. Ustawy partykularne niemieckie...

literatury kinematograficznej. Jedną z najwybitniejszych książek o kinematografie jest...

Kurjer kinowy

Literatura kinematograficzna. Jedną z najwybitniejszych książek o kinematografie jest...

Historyczny film fiński. „Johan Ulstermaa” — tak się nazywa najnowszy obraz...

Plastyka

Wystawa Stanisława Centnerszwerowej w Salonie Galińskiego. We wszystkich krajach Centnerszwerowej...

Gebethner i Wolff KSIĘGARNIA NAKŁADOWA WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN ŁÓDŹ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

Towarzystwo Wydawnicze „IGNIS” (E. Wende i S-ka) S. A. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 9

ZYGMUNT POMARAŃSKI I SPÓŁKA KSIĘGARNIA NAKŁADOWA W ZAMOŚCIU

UKRZEPIENIA ZIEMIANSKA WARSZAWA — MAZOWIECKA 10

WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA p. t. MIRANDA powieść

Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” Spółka Akcyjna Nowy-Swiat 23/25. Tel. 510-21

„NASZE SŁOWO” SPÓŁKA KSIĘGARSKO-GAZETOWA Marszałkowska 111, tel. 401-74

KSIĄŻNICA POLSKA TOW. NAUCZYCIELI SZKOŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH Lwów, Czarnieckiego 12 — Warszawa, Nowy Świat 59

Atlas Statystyczny Polski opracowany przez D-RA IG. WEINFELDA, EDW. SZTURM DE SZTREMA